



JÓZEF KLUSEK

Ja, Babrotyn Kazimierz z Posterunku MO Słupia Nowa, działając na mocy: art. 20 przep. wprowadz. do ustawy z dnia 23 marca 1948 r. o postępowaniu w sprawach przestępstw, z polecenia ob. Prokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 marca 1948, LŻN 65/47, wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. do ustawy z dnia 23 marca 1948 r. o postępowaniu w sprawach przestępstw, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 ustawy z dnia 23 marca 1948 r. o postępowaniu w sprawach przestępstw, przy udziale protokolanta Sepioła Jana, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 ustawy z dnia 23 marca 1948 r. o postępowaniu w sprawach przestępstw, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 ustawy z dnia 23 marca 1948 r. o postępowaniu w sprawach przestępstw oświadczył:

Imię i nazwisko	Józef Klusek
Imiona rodziców	Kazimierz i Agnieszka z d. Sitarska
Data i miejsce urodzenia	23 lutego 1890 r., Wólka Milanowska, gm. Słupia Nowa
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Wólka Milanowska, gm. Słupia Nowa, pow. Kielce
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi, co następuje: Pamiętam, że było w dniu 23 czerwca 1942 r. Został zastrzelony Niemiec w miejscowości Wólka, gm. Słupia Nowa, zastrzelił go Kozłowski Jan, zamieszkały Trzcianka, gm. Słupia Nowa. Z jakich przyczyn został zabity Niemiec, tego nie wiem, tylko po zabiciu tego Niemca, który przebywał u Kędzierskiej Wandy, bo ona była jego kochanką, i zameldował o tym zabiciu Kędzierski Wawrzyniec na posterunku u policji.

[Po] [n]iedługim czasie przyjechali żandarmi do mieszkania Kędzierskiego i zaraz zrobili łapankę na Wólce. Zebrali obywateli Wólki do jednej grupy, spośród zebranych wybrali 12 osób,

ażeby pomścić się za tego Niemca. Gdy ich wybrali, zaraz odprowadzili [ich] do rozstrzelania. Tych osób, których zabili, znam dobrze, bo pochodzą z Wólki. Nazwiskami są: Wróblewski Władysław, Dąbrowski Franciszek, Rębowski Stanisław, Sala Stanisław, Kucharski Franciszek, Kalwat Józef, Staniszewski Andrzej, Sala Jan, Salwerowicz Ignacy, Salwerowicz Franciszek, Jasiński Leon, Żółtek Edward i zostali zabrani z mieszkań.

Po zabiciu tych osób zwłoki zostały pochowane na miejscu rozstrzelania w Wólce Milanowskiej, przy drogach krzyżowych. Tych żandarmów, którzy dokonywali rozstrzelania, to ich nie znam. A nas po rozstrzelaniu tych osób wywieziono do Ostrowca wraz z Kędziorówną Wandą i całą rodziną, którzy zostali powieszeni w Słupi Nowej przez Niemców, a o Kozłowskim Janie to nie wiem, gdzie został zabity.

Na tym protokół zakończono, po przeczytaniu podpisano.